**Bajeczka „Zajączek Kicaczek”**

**Prowadzący czyta bajeczkę, dzieci wykonują ćwiczenia usprawniające artykulatory i oddechowe.**

Zajączek Kicaczek budzi się wraz ze wschodzącym słońcem ***(„słońce wschodzi”-wdychamy powietrze nosem, podnosimy się z przysiadu, stajemy prosto, wyciągamy w górę ręce, „pokazujemy promienie słońca”-machamy rękoma, wydychamy powietrze buzią).*** Przeciąga się, ziewa ***(szeroko otwieramy buzię)*** i wychodzi z norki ***(wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, górnych dziąsłach, zębach i górnej wardze).*** Na dworze jest ciepło i słonecznie. Kicaczek czuje, że burczy mu w brzuszku (***wołamy: „bur, bur”).*** Masuje więc brzuszek ***(czubkiem języka masujemy podniebienie)***  i zastanawia się, gdzie pójść na śniadanie. Postanawia udać się do ciotki Szarouszki, która mieszka obok ogrodu warzywnego.

Zajączek kica po łące ***(„kicamy”-dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu)***, a nad nim przelatują dwa wróbelki ***(podnosimy się z przysiadu, machając rękoma-wdychamy powietrze nosem, prostujemy nogi, stając na palcach-wydychamy powietrze ustami).*** Wróbelki są bardzo dobrze wychowane, więc wołają wróbelkowe „dzień dobry***”(wypowiadamy: „ćwir,ćwir”)***. Kicaczek kica dalej i spotyka pięknego, kolorowego motyla. Motyl siedzi na kwiatku i wygrzewa się w słońcu, trzepocząc skrzydełkami ***(dotykamy językiem kącików ust).*** Zajączek macha mu na powitanie uchem ***(próbujemy dotknąć językiem raz nosa, raz brody).***

Kicaczek kica dalej i mija staw. A w stawie pływają ryby ***(układamy usta w „rybi pyszczek”)***, słychać też kumkanie żab ***(wołamy: „rech, rech, kum, kum”; robimy „żabi pyszczek”-nabieramy dużo powietrza nosem, z buzi robimy „balonik” (nadymamy policzki) i głośno wypuszczamy powietrze ustami).*** Żaby przeskakują z kamienia na kamień ***(czubkiem języka dotykamy na przemian zębów dolnych i górnych).*** W wodzie brodzi czapla ***(wołamy: „człap, człap”)***, powoli i statecznie stawia swe długie nogi ***(kilkakrotnie dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust).***

Kicaczek kica dalej i słyszy bzyczenie pszczół ***(wypowiadamy: „bzzz, bzzz”).*** Pszczoły tańczą powitalny taniec nad jego głową ***(wykonujemy językiem w buzi koła, najpierw w prawo, potem w lewo).*** „Jak się macie?”-pyta zajączek, a one odpowiadają. Kicaczek kica dalej i słyszy piękną muzykę. To świerszcz tak pięknie gra, przeciągając smyczkiem po strunach skrzypiec ***(przesuwamy językiem po górnych zębach i za zębami).*** Aż mrówki tańczą w pobliskim mrowisku ***(„liczymy mrówki”-czubkiem języka dotykamy wszystkich zębów po kolei).*** Kicaczek też tańczy chwilkę i kica dalej ***(dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu).*** Na swej drodze spotyka gąsienicę. Gąsienica wspina się mozolnie po łodydze stokrotki ***(wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym-od strony prawej do lewej, nie opierając go o zęby).*** Chce się położyć na stokrotce jak na leżaku i pogrzać w promieniach słońca ***(robimy z języka „wygodne łóżko dla gąsienicy”-boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku powstało wgłębienie).***

Kicaczek wędruje dalej, aż tu nagle przed jego nosem na nitce pajęczyny opuszcza się pająk ***(język ułożony na górnej wardze wsuwamy do buzi, przesuwając nim po wardze, górnych zębach i dziąsłach ).*** Zajączek wita się z pająkiem i spieszy dalej. Mija ślimaka, który właśnie chowa się do swej muszli ***(cofamy język leżący na dnie jamy ustnej jak najdalej).*** Już widać norkę cioci Szarouszki, obok ogród warzywny, a w ogrodzie pyszną marchewkę i kapustę. Oblizuje się głodny Kicaczek ***(oblizujemy wargi ruchem okrężnym).*** Jeszcze trzy kicnięcia i już puka do norki cioci ***(pukamy: „puk, puk”).*** Ciocia Szarouszka wita go gorąco ***(puszczamy buziaczki).*** Podaje mu świeże, młode marchewki i dorodną kapustę. Kicaczek zajada je ze smakiem ***(poruszamy buzią, jakbyśmy coś jedli).*** Jest teraz najedzony, już mu w brzuszku nie burczy.

Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne, Anna Tońska-Mrowiec